Nr 74

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Czerwca v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Swisłocz.

We czwartek, dnia 16 maja, przeniosł się do wieczności nagle i niespodzianie, z wielkim żalem i smutkiem małżonki swey, i wszystkich swoich przyjaciół, po czterdziestu ośmiu leciech wieku swego, JW. Ignacy Brodowski, Radca Dworu, dyrektor Szkół Gubernii Grodzieńskiey. Mąż to był wysokich przymiotów i niepospolitey cnoty, przez co szacunek powszechny i poważenie za życia, a pamięć pochlebną po zgonie dla siebie zjednał. Zgromadzenie szkolne starało się ze wszelką godnością oddać ostatnią posługę zwłokom swojego naczelnika. Ciało zmarłego w sobotę następną przeniesione zostało do kaplicy gymnazyalney, zkąd nazajutrz w wieczor, w paradzie religiyney do Kościoła parafijalnego przeprowadzone bydź miało. Przy exportacyi z murów gimnazyalnych, nauczyciel Literatury Rossyyskiey, WJP. Meszczerski, godnie do czasu i mieysca, do licznie zgromadzoney publiczności, i całego Zgromadzenia szkolnego przemówił. Po wprowadzeniu do Kościoła, WJX. Sieńkiewicz, Dominikan Kaznodzieja Grodzieński miał mowę pogrzebową. W poniedziałek następujący t. j. 20 d. odprawiło się z wielką okazałością, wśród licznego zgromadzenia XX. Swieckiego i Zakonnego Kleru wspaniałe pogrzebowe nabożeństwo. Po exekwijach zwyczaynych, celebrował mszą wielką żałobną zastępca tymczasowy wobowiązkach Dziekana Wołkowyskiego WJX. Myszkowski, Proboszcz Mścibowski; po którey X. Stankün, Nauczyciel Religii, przebiegając krótko szczegóły życia zmarłego, oddał zasłużone pochwały cnotom tego męża; po odśpiewaniu Castrum doloris, czule wynurzył swóy żal, po stracie dobrego i rządnego naczelnika pomocnik Dyrektora Radca honorowy Antoni Juszkiewicz. Po czém w szykownym porządku szanowne zwłoki nieboszczyka, przeprowadzone zostały na mogiły parafijalne, gdzie ostatecnie Nauczyciel Historyi powszechney WJP. Awerjanów w przemowie pożegnalney wszystkim przytomnym łzy wycisnął. Prócz osób ze zgromadzenia nauczycielskiego, przemawali w imieniu wszystkich swoich kollegów, dway uczniowie z klassy III gimnazyalney, JPP. Kraszewski i Zieliński. Zgromadzenie szkolne, za obowiązek sobie poczytuje, oświadczyć publicznie swoją wdzięczność i podziękowanie VVW. JXX. Dominikanom Grodzieńskim i WW. JXX. Missyonarzóm Łyskowskim, za ich ochocze i łaskawe na prośbę pospieszenie, dla uświetnienia tey żałobney i religiyney posługi.

Stawropol, dnia 5 maja.

(z Pszczoły Pólnocney).

Dnia 1 maja, cała publiczność nasza, zaproszona przez P. Naczelnika Obwodu, Jenerała *Emanuela*, zjechała się do jego majątku, leżącego na pięć wiorst od miasta. Zgromadzenie było bardzo liczne. Muzyka i śpiewacy, którzy się znaydowali w różnych ogrodu mieyscach, naprzemian rozweselali gości; uprzeymi Gospodarstwo starali się ich zabawić; pogoda sprzyjała wesołości, i z naywiększém zadowoleniem przepędziliśmy czas do samego wieczora. Teraz wielu wybiéra się do wód mineralnych Kaukazkich.

Ekaterynodar, dnia 3 maja.

(*z teyże gazety*).

Zawczora dnia 1 maja odbywała się tu zabawa, z wielkiem dla *Czarnomorców* zadziwieniem, którzy nie byli znajomi z rozrywkami tego rodzaju. Na wiorstę od miasta, a pół wiorsty od *Kubania*, nad brzegiem *Karasuja*, znayduje się gaik, który dotąd zostawał w opuszczeniu. Teraz go oczyszczono i porobiono w nim regularne dróżki, kwiatami osadzone. W tym właśnie gaiku odprawiano majową zabawę. Zjazd rozpoczął się o godzinie 5, po południu. Brzmiała muzyka i śpiewały chory śpiewaków; wieczorem gaik był uilluminowany, a naostatku spalono fajerwerk. Goście byli częstowani herbatą, cukrami, konfiturami, winem i kolacyą; niższey klassy nawet zgromadzeniu dawano wódki i piwa. Wszystko to odbywało się kosztem gospodarza gaiku, P. Jenerała *Bezkrownego*. Wszyscy z duszy się weselili i dziękowali sprawcy zabawy za przyczynione zadowolenie. Tuteysza publiczność tak sobie podobała w zabawach, że Szanowny Jenerał pozwolił w swoim gaiku grać muzyce i bywać życzącym bawić się każdey niedzieli.

Wyjątek z listu do wydawców gazety, Pszczoła Północna.

Okręt Emmanuel przy wyspie Tasso, dnia 30 marca 1829 roku.

O godzinie ósmey, zrana, wśród jasney pogody, powiewał wiatr umiarkowany, południowo-wschodni; wysokość barometru była 29° 58, a ciepłomierza Reaumura 10°.

O południu, wiatr od wyspy, w tymże kierunku, zaczął się wzmagać, a gęste obłoki, unosząc się z gór wysokich, sprawiały okropne wichry na reydzie.

Około godziny drugiey z południa, wśród mocnego szturmu, przez niewielu zaobserwowane było na brzegu lekkie kołysanie się ziemi. Po czém, wiatr nagle ucichł, a gęste chmury obłokow, osiadłszy na wierzchołkach gór, zdawały się bydź nieporuszonemi. Żywe srébro w ciepłomierzu podniosło się do 15°, barometr zaś spadł do 29, 33. Około godziny 4, słyszany był grzmot w stronie południowo-wschodniey, którego mocne gromy stokrotnie się powtórzyły w górach po całey wyspie.

O godzinie 4tey, grzmoty umilkły, chmury się rozproszyły, a błękitne niebo, wśród zupełney ciszy od wiatru, rokowało dla reszty dnia bardzo piękną pogodę. Chcąc korzystać z jey przyjemności i z powabow mieyscowego położenia wyspy, położyliśmy się na brzegu pod namiotem, rozwiniętym wśród ślicznego gaiku, pod cieniem drzew oliwnych; woda przeźroczystych strumykow wlewała się do marmurowego wodozbioru, zkąd nasi maytkowie czerpają ją do beczek, dla zapasu na okręcie.

W namiocie tym, ozdobionym banderami i kwiatami, Kontr-admirał, Piotr Iwanowicz *Rikkord*, gościnnie przyymował poczciwego swego przyjaciela, naczelnika tureckiego wyspy, *Agę-Chadži-Limana*, wspaniałym obiadem, podczas którego spełniali różne zdrowia przyjacielskie; przy czém, wesoły i dobroduszny Aga, wśród radośnych uniesień, nie odmawiał, na przełożenie naszego zwierzchnika, spełnić ostatni toast: „Za

zdrowie wszystkich dobrych i honorowych ludzi na Starym i Nowym świecie, a jeżeli Xiężyc jest zamieszkany, tedy i za zdrowie będących na Xiężycu!“ Zaledwie spełnili kielichy z szampanem, gdy wszyscy w jedney chwili poczuli wstrząśnienie ławeczek, na których siedzieli, tak, iż pospadały ze stołu butelki i kieliszki. Nasz admirał, który nie raz już, w przeciągu swego zarządzania Kamczatką, doświadczył takiego w naturze fenomenu, rzekł pierwszy: „To jest nadzwyczayne trzęsienie ziemi! uważaycie na zegarek.“ Tuż, od mocnego zadrzenia ziemi, zachwiały się drzewa oliwkowe, zaszumiały ich gałęzie, i przez wielu był postrzeżony zasługujący na uwagę wypadek, że strumienie, szerokie na sążeń, zatrzymały się w swoich korytach, zmieniwszy powszechne prawo siły ciążenia.

Te, nader okropne, wstrząśnienia trwały półtory blizko minuty, działając, według postrzeżenia niektórych osób, rozmaitym sposobem, z północnego kierunku na południowy, a nie poziomie.

Oficerowie, przejęci strachem, wybiegli z namiotu, zewnątrz którego postrzegli Rossyan, Greków i Turków, przerażonych tym nadzwyczaynym i niespodzianym fenomenem, wszystkich klęczących i pobożnie się modlących do Naywyższego. Ten, uderzający widok skruchy, wspólney chrześcian z muzułmanami, natchnął i w nas takież uczucia upokorzenia się przed niedocieczoną Boga Opatrznością.

Nasz gość, poczciwy *Aga*, za pierwszém mocném wstrząśnieniem, dał jednym palcem znak do milczenia, a drugim pokazał na niebo, i, przyklęknąwszy, głośno modlił się po swojemu do Boga, przebierając paciorki; potém kazał swemu sekretarzowi uważać na czas trzęsienia ziemi, patrząc sam na zegarek. Zresztą, wszędzie panowała cichość głęboka: czasami tylko chwilowie naruszał ją skrzyp i trzaskanie drzew, które się chwiały wespół z ziemią. W tymże czasie wszystkich nas oczy były zwrócone ku morzu, na stojące tam okręty nasze (*), i cieszyliśmy się, widząc je zupełnie cicho spoczywające na powierzchni wód; gdy z nagła słuch i wzrok nasz uderzony został nowém zjawiskiem: wedle samego brzegu morskiego, ogromna wieża, wysokości więcey, aniżeli 60 stóp, wzniesiona za panowania Wenetów na tey wyspie, a która, jak się zdaje, stała blizko 400 lat, nagle, w oczach naszych, od dwóch rozpadlin ziemi, obaliła się, a na mieyscu jey postrzegliśmy w powietrzu, podobny do obłoku, w górę wspierający się słup kurzu, tudzież po bokach jey, z gruzów ścian, ogromne odłamy kamieni marmurowych. Wielkie szczęście, że nikt z ciekawych nie znaydował się wtedy blisko tey wieży, tym bardziey, że, w wigilią tego wypadku, officerowie fregaty, Xiężna *Łowicka*, włazili do otworu, w połowie wysokości zrobionego, dla zaspokojenia jedynie zwyczayney ciekawości, obeyrzeć jey wnętrzne. Tak więc, w jedném oka mgnieniu, runął gmach, obok którego, przez kilka wieków, niszczące siły przyrodzenia przelatywały bez uszkodzenia, jakby gmach ten oszczędzając: ani straszliwe burze, ani okropne grzmoty, ani ręka niszcząca człowieka, nie mogły zachwiać tego pomnika sławy Wenetów: stał on niewzruszonym aż do tego dnia pamiętnego, w którym dało się uczuć trzęsienie ziemi, podług powiadania krajowców, nigdy w tych stronach niesłychane i niedoświadczane.

Ku wieczorowi, powróciwszy na swóy okręt, postrzegliśmy, iż, lubo działania tego trzęsienia ziemi nie zrobiły statkowi żadney szkody, bardzo atoli były mocne: cały skład okrętu tak mocno był wstrząsany, iż maszty i wąwozy znaydowały się od tego nieregularnego ruchu w wielkiém niebezpieczeństwie; korpus jego skrzypiał i trzeszczał ze wszystkiemi częściami; tylne koła koronadowych podstaw podskakując, mocno uderzały się o pokład.

Officerowie, którzy się znaydowali na dole, w kajucie, nie dościgając przyczyny tak nadzwyczaynego kołysania się okrętu, podobnego takiemu, jakie pospolicie bywa, kiedy okręt staje na mieliznie, trafiwszy na podwodną rafę lub grzędę kamieni, wszyscy z przestrachem wybiegli na pokład, i, postrzegłszy walącą się na brzegu wieżę, zostali przekonanymi, że wszystko to pochodziło od nadzwyczaynie mocnego trzęsienia ziemi.

Nazajutrz, okręt, który przybył od przeciwległego wyspie brzegu rumelskiego, z portu *Kawalo*, udzielił nam wiadomości o nieszczęśliwych skutkach tego strasznego fenomenu: wioska *Prawo* i miasto *Ksanty*, z wielą nieszczęśliwymi mieszkańcami i ich domami pochłonione zostały w rozwartey przepaści i zasypane, a z tey przyczyny, w kilku mieyscach wyszły zpod ziemi nowe wód strumienie, a w innych pokazały się ciepłe źródła. Ponad brzegiem morskim otworzyły się wielkie lochy, które formowały, jużto zatoki, już stawy; w samém mieście *Kawolo* wiele budowli zostało uszkodzonych. Lecz, jak daleko rozprzestrzeniała się niszcząca siła tego nadzwyczaynego trzęsienia ziemi wewnątrz Rumelii, i gdzie wzięło swóy początek, jest nam rzeczą niewiadomą.

F. K.

(*) Wespół z *Emanuelem* znaydowała się bardzo piękna fregata *Xiężna Łowicka* pod dowództwem kapitana-porucznika *Bołogowskiego.*

Prussy.

Berlin dnia 12 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Wczoray odprawił się w zamku Królewskim obrządek ślubu Jego Królewiczowskiey Mości Xiążęcia *Wilhelma* z Jey Królewiczowską Mością Xiężniczką *Augustą* Sasko-Weymarską, w zwykłym uroczystym sposobie. Udał się orszak przez salę Rycerską i stykające się z nią pokoje do kaplicy w następującym, z rozkazu N. Pana przepisanym porządku: 1) W. Marszałek Hrabia *von der Goltz* z wielką laską Marszałkowską w ręku; 2) za nim postępowali wszyscy obecni tu Szambelani, parami, podług daty ich patentów, młódsi naprzód; 3) Dwór Jego Królewiczowskiey Mości Xiążęcia *Wilhelma*; 4) przydani przez N. Króla Xiężniczce Oblubienicy do służby Szambelani *Jasmund* i Hrabia *Koenigsmark*; 5) Dostoyni Państwo młodzi; 6) Wielcy Urzędnicy Dworu, po dwóch; 7) N. CESARZ Rossyyski i N. Król prowadzili N. CESARZOWĄ Rossyyską; 8) a) Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę Następca Tronu prowadził Jey Cesarzewiczowską Mość Wielką Xiężnę, Wielką Xiężnę Sasko-Weymarską; b. Jego Królewiczowska Mość Wielki Xiążę Sasko-Weymarski i Jego Królewiczowska Mość Wielki Xiążę Meklemburgsko-Strelicki prowadzili Jey Królewiczowską Mość, Xiężniczkę Następczynę tronu; c. Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Wilhelm*, brat N. Króla, i Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Fryderyk* Niderlandzki prowadzili Jey Królewiczowską Mość Xiężniczkę *Karolową*; d. Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Karol* prowadził Jey Królewiczowską Mość Wielką Xiężnę Następczynę Meklemburgsko-Szweryńską; e. Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Albrecht* prowadził Jey Królewiczowską Mość Xiężniczkę *Fryderykę* Niderlandzką; f. Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Fryderyk* prowadził Jey Królewiczowską Mość Xiężniczkę *Wilhelmową*; g. Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Albert* prowadził Jey Królewiczowską Mość Xiężniczkę *Elżbietę*; h. Jego Królewiczowska Mość Xiążę *Waldemar* i Jego Królewiczowska Mość Xiążę *August*; Jego Królewiczowska Mość Wielki Xiążę Następca Meklemburgsko-Szweryński i JO. Rządzący Xiążę Sasko-Koburgski-Gothaski; k. Jego Wysokość Xiążę *Karol* Meklemburgsko-Strelicki i JO. Xiążę Brunświcko-Oleśnicki; l. JO. Xiążę *Jerzy* Heski i JO. Xiążę Anhalt-Köthen-Pless. Ślub dawał Biskup *Eylert*. W chwili zamiany obrączek, zatoczone działa dały siedmdziesiąt dwa razy ognia. Po ukończonym akcie religiynym udano się na pokoje *Fryderyka pierwszego*. Dostoyni Nowożeńcy przyymowali powin-

szowania. Nastąpił obiad. Prócz Królewskiego stołu obrzędowego, było pięć innych stołów. N. Król wniósł toast za zdrowie Dostoynych Nowożeńców, a potém za zdrowie NN. CESARSTWA. Oba toasty powtórzono przy wszystkich stołach wśród odgłosów trąb i kotłów. Po stole udali się NN. Państwo do białey sali, zkąd po skończonym tańcu świeczkowym, powrócili na pokoje *Fryderyka Pierwszego*, gdzie nastąpiło rozdanie podwiązki i Dwór się rozszedł.

Wieczorem było powszechne oświecenie. Wiele domów, a szczególniey gmach uniwersytetu, giełdá i ratusz na szerokiey ulicy, odznaczały się gustownémi i wspaniałém oświeceniem. Okrzyki radośne tłumów ludu trwały w poźną noc.

— *Dnia 18* —

Bezpłatna reduta dana tu d. 16 b. m. w Królewskim teatrze opery, należała do nayświetnieyszych festynów maskowych, o jakich sobie przypomnieć tylko można. Już przed 10tą godziną wszystkie mieysca były napełnione maskami, w wielkim lokalu, mogącym objąć 5000 ludzi; zaledwie można było zrobić mieysce do tańca dla 5 do 10 par. Około 11stey Król Jmć i N. CESARZOWA Rossyyska ukazali się w środkowey loży i przyjęci byli kilkokrotnemi okrzykami radości. N. CESARZOWA Rossyyska, Xiężna dziedziczna Meklemburgska, tudzież Xiężna *Fryderyka* Niderlandzka ubrane były w szkarłaty, atoli tak, iż N. CESARZOWA przepychem nadzwyczay bogatych brylantowych ozdób przewyższała wszystko. Małżonki Xiążąt *Wilhelma* i *Karola* Pruskich, wystąpiły w błękitnych strojach na głowie. Dostoyne osoby okazawszy się niejaki czas gościom, którzy się przy loży tłumem cisnęli, przeszły dwukrotnie przez salę. Dopiero o północy opuścił Dwór loże i salę, w którey jednak wesoła zabawa długo jeszcze potém nie ustała. Już był jasny dzień, a sala tak była jeszcze napełniona, jak niegdyś w czasie nayliczniey szych redut. Uważano wielką liczbę masek charakterystycznych, i każdy się starał wystąpić jak nayświetniey. Sala przeto wystawiała wspaniały widok. Chłodniki rozdawane były każdemu żądającemu, i śpiesznie, ile było można, przy tak wielkim natłoku gości.

Tuteysza Dyrekcya ubogich ogłosiła, iż N. CESARZOWA Rossyyska raczyła nayłaskawiey kazać wypłacić 3000 talarów dla tuteyszych ubogich.

Wielkie Xięztwo Poznańskie.

Poznań dnia 15 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

N. CESARZOWA Rossyyska pod bytność Swą w *Antoninie*, raczyła Jey Królewiczowskiey Mci Xiężniczce *Ludwice* Pruskiey, Dostoyney małżonce JO. Xiążęcia *Radziwiłła*, Namiestnika W. Xięztwa Poznańskiego, wręczyć ozdoby brylantowe Wielkiego Orderu *Katarzyny*.

Niemcy.

Od brzegów Menu dnia 16 czerwca.

Król Jmć Wirtembergski dał w *Sztutgardzie* dnia 12 b. m. posłuchanie Królewsko-Polskiemu Jenerałowi dywizyi, *Weysenhoffowi*, który poprzedzającego dnia przybył tam w nadzwyczaynem wysłaniu N. CESARZA Jmci Rossyyskiego i KRÓLA Polskiego, z powodu Koronacyi, nastąpioney d. 24 maja w *Warszawie*.

— *Dnia 17* —

Xiążę *Gustaw Waza* przybył dnia 9 b. m. z *Wiednia* do *Monachium*, zkąd nazajutrz wyjechał do *Karlsruhe*.

Była Cesarzowa Haytyyska, Pani *Christophe*, przybyła dnia 9 b. m. z obiema córkami swemi ze Włoch do *Karlsbadu*. Murzynki te są bardzo ukształcone i mówią dobrze pofrancuzku. (*G. W*).

Francya.

Paryż dnia 10 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey.).

List z *Tulonu* pod dniem 4 b. m. wyraża: „Korweta *l'Emulation*, pod dowództwem Porucznika okrętowego *Delasseur*, popłynie wkrótce do *Alexandryi*, dokąd powiezie Pana *Mimaut*, byłego jeneralnego Konsula Francuzkiego w *Wenecyi*, z rodziną jego; będzie on na mieyscu Pana *Drovetti*, którego Vice-Król Egipski hoynie udarował. Spodziewamy się tu przybycia Vice-Admirała *de Rigny*; ma on, jak słychać, popłynąć do *Nawarynu* na okręcie liniowym *Conquérant*, który się z pośpiechem przysposabia do żeglugi. W niebytności jego, Kontr-Admirał *Durantau*, sprawować będzie obowiązki Majora jeneralnego portu, w mieyscu Pana *Martinemy*, który również tymczasowie zaymie się czynnościami Prefekta morskiego."

Miasto *Bordeaux* odrzuciło projekt zniesienia akcyzy od wina, a natomiast podwyższenia opłaty osobistey i od sprzętów; postanowiło oraz upraszać Króla Jmci o skassowanie na zawsze podatków niestałych.

Baron *Gérard* otrzymał 80,000 franków za ostatni swóy obraz, wystawujący namaszczenie Monarchy naszego.

— *Dnia 11* —

Dnia 6 b. m. Minister spraw zagranicznych wysłał dwóch nadzwyczaynych gońców, jednego do *Neapolu*, a drugiego do *Wiednia*.

Francya ma teraz 50 Ministrów Stanu, 57 Rzeczywistych Radców Stanu, 58 Referendarzy i 30 Audytorów. W Radzie tayney i Radzie Stanu jest 177 urzędników, biorących płacę.

— *Dnia 12* —

Listy z *Tulonu* pod dniem 6 b. m. donoszą: „Oprócz statków bombardyerskich *Cyclope*, *Vulcain* i *Acheron*, uzbrajają się jeszcze dwa inne *Etna* i *Wezuwiusz*; każdy z nich mieć będzie dwa moździerze. Przysposabia się oraz kilka innych statków wojennych do żeglugi. Przeznaczenie ich nie jest wiadome. Towarzyszyć im będą okręty liniowe *Provence* i *Conquérant*, fregata *Prozerpina*, korweta *Pomone*. Przeszło 3000 bomb ma się na nich znaydować. Celem tych śpiesznie czynionych uzbrajań będzie zapewne bombardowanie *Algieru*."

Kilku oficerów portugalskich z pewną liczbą żołnierzy wsiadło dnia 6 b. m. na okręt w *Havre*; między niemi jest Hrabia *Villaflor*, udający się do *Terceiry*, dla ułożenia się z tameczną Rejencyą względem środków, jakich w obecnych okolicznościach wypada użyć.

Anglia.

Londyn dnia 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Dopiero dnia 23 b. m. ma nastąpić odroczenie obrad Parlamentu.

Magistrat tuteyszey stolicy złożył Izbie wyższey rachunki z dochodów mostu Londyńskiego.

Gazeta *Goniec* pisze: „Taktyka oppozycyi ogranicza się teraz na puszczaniu wieści o niezgodach w gabinecie angielskim, o rezygnacyi kilku jego członków, o odmianach mających nastąpić zaraz po odroczeniu Parlamentu i t. d. Są to jednak pogłoski, które, lubo z pewnością rozszerzane, nie mają przecież naymnieyszey zasady."

— *Dnia 11* —

Razem z wiadomością o śmierci Królowey Hiszpańskiey, rozeszła się na giełdzie tuteyszey fałszywa pogłoska, jakoby znaczna wyprawa hiszpańska wypłynęła znowu przeciw krajom południowo-amerykańskim; lecz wkrótce poczta z *Nowego-Yorku* przywiozła wiadomość z *Hawanny* pod dniem 12 kwietnia, iż eskadra Admirała hiszpańskiego *Laborde* stała na ówczas spokoynie w porcie, i tylko 2 brygi, oraz 2 szonery były użyte do zasłony okrętów kupieckich. W kraju mexykańskim było w środku kwietnia spokoynie, lecz wielki smutek panował, z powodu dekretu wypędzającego Hiszpanów. *Guerrero* był installowany na Prezydenta. W kassie krajowey nie było ani jednego piastra, i słychać, że Kommodor *Porter* opuścił służbę. Według wiadomości z *San Jago de Chili* pod dniem 3 lutego, kon-

gres, postanowiwszy reformę nowych praw cywilnych, zamknął swoje posiedzenia dnia 31 stycznia.

Austrya.

Wiedeń dnia 11 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Donoszą z *Czernowic* pod dniem 28 maja, iż ze strony Austryi powiększono środki zabezpieczenia zdrowia przy granicy Wołoskiey, i czas kontumacyi przedłużono do 20 dni.

Dnia 8 b. m. obchodzono w *Pradze*, stolicy Czeskiey, pierwszy stuletni Jubileusz kanonizacyi *ś. Jana Nepomucena*. Licznie zgromadzony lud tameczny i przybyły z prowincyi, znaydował się na tym świętym obchodzie. Chociaż nie sprzyjała pogoda, wszystkie jednak mieszkania, tak w domach zajezdnych, jak prywatnych, były zajęte. Język *ś. Jana Nepomucena* obnoszono w uroczystey processyi.

Wiedeń d. 13 czerwca.

(z Gazety Lwowskiey.)

Za naywyższym rozkazem, z powodu śmierci Maryi Józefiny, Królowey Hiszpańskiey i Jego Wysokości Piotra Fryderyka Ludwika Xięcia Oldenburskiego, przywdzieje Dwór w sobotę d. 13 t. m. żałobę na dni 16, i takową nosić będzie z odmianą, mianowicie przez ośm dni, t. j. od dnie 13 do d. 20 czerwca włącznie grubą, a przez inne ośm dni, t. j. od d. 21 do 28 czerwca włącznie cieńszą.

— Dnia 17 —

NN. Cesarstwo Ichmość, którzy dla niepogody opuścili w przeszłym tygodniu Laxenburg, i kilka dni tutay spędzili, wyjechali dnia onegdayszego, 15 czerwca, do Badenu, dokąd udał się także z Laxenburga Jego Cesarska Wysokość Arcy-Xiążę Następca Tronu.

— Z Węgier. —

Gazety Presburskie z d. 9 czerwca donoszą: „Jak dżdżysty początek się u nas may i tylko kilka dni było przyjemnych, tak też się i skończył. Z ostatnim dniem nastąpiła słota, która jeszcze do dziś dnia trwa. Od dawnego czasu nie mieliśmy tu tak zimnych i nieprzyjemnych Zielonych Swiąt, jak przeszłe. Wody Dunaju, które w d. 4 t. m. tylko 4 stopy 8 cali miały wysokości, podniosły się wczora do 12 stóp i zalały po tamtey stronie okolice aż do Kittsee." (I pod Wiedniem wezbrał mocno przez deszcze Dunay i w wielu miey-scach wystąpił z brzegów).

Niderlandy.

Bruxella dnia 9 czerwca.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć, podczas bytności swojey w *Brügge*, dał posłuchanie pewnemu Jenerałowi Portugalskiemu, należącemu do wychodców, którzy się tam znaydują; zapewnił go, iż on i ziomkowie jego mogą się spodziewać gościnney opieki.

Podofficerowie tuteyszey gwardyi obywatelskiey mieli onegday zaszczyt bydź wezwanymi na ucztę w pałacu Xięcia Oranii. Xiążę ten wynurzył im swoję radość, iż został mianowany Naczelnym dowódcą gwardyy obywatelskich Niderlandzkich, a potém spełnił toast zdrowia Króla Jmci, co wszyscy obecni z radośnemi okrzykami powtórzyli. Przemówił nieco do każdego podofficera i odpowiedział łaskawie na przemowę, którą miał do niego sierżant starszy imieniem korpusu.

Admirał Angielski, *Sidney Smith*, o którym kilka Dzienników pisało, iż się zaymuje w *Stambule* obroną Państwa Tureckiego, przybył przed kilku dniami na statku parowym *Belfast* do *Antwerpii*.

Włochy.

Rzym dnia 30 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Pan *Stratford-Canning*, były poseł angielski przy Porcie Ottomańskiey, wyjechał ztąd onegday na powrót do Anglii.

List ze *Smyrny* pod d. 18 kwietnia donosi, iż podczas burzy na morzu dway gońcy wysłani do *Stambułu*, jeden dnia 13, a drugi dnia 26 marca, utonęli w Hellesponcie, i wszystkie listy oraz 1,800,000 piastrów pieniędzmi woda pochłonęła. Jest to wielka strata dla *Stambułu*.

Codzienne prawie trzęsienia ziemi zatrwożyły mieszkańców na górze Albańskiey. Rozeszła się pogłoska, iż *Monte Cavo* ma się zapalić między jeziorami *Nemi* i *Castel-Gandolfo*. Jeżeliby między obudwoma zapadłemi kraterami zrobił się nowy, poważne okolice *Albano*, *Aricia*, *Genzano* i *Nemi* byłyby wystawione na niebezpieczeństwo zniszczenia. Rząd tuteyszy wysłał wczora Kommissyą do rozpoznania tey okoliczności.

Dnia 24 b. m. Oyciec ś. objął uroczyście w posiadanie pałac Laterański. Ulice, przez które orszak przeciągał, napełnione były tłumami ludu, i chociaż woysko wcale rozstawione nie było, panował wszelako jak naywiększy porządek. Przy wnyściu do Lateranu, odebrał Jego Swiętobliwość klucze od Bazyliki, gdzie po odśpiewaniu *Te Deum*, Jego Swiętobliwość udał się do loży i udzielił błogosławieństwo ludowi. Już od rana dawały się słyszeć na ulicach rozmaite piosneczki, w których wesołe nadzieje o przyszłości, połączone były otwarcie ze wspomnieniami dawnieyszych czasów, i w których uwielbiano imiona Papieżów *Piusa VIII* i *VII*. Wiadomość o tey uroczystości ogłoszona dniem wprzódy, zawiera rozmaite dobroczynne rozporządzenia; między innemi przeznaczony został kapitał na wsparcie ubogich duchownych w okolicach górzystych. Wyznaczono także 1,800 skudów co rok na premia dla artystów. Daley następuje urządzenie nowey taryffy celney, a naostatku niektóre urządzenia i premia, tyczące się rękodzieł i rolnictwa.

Portugalia.

Lizbona dnia 22 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 21 b. m. odbyła się w *Queluz* wielka rada gabinetowa, podczas którey nadeszły nowe listy z *Londynu* na okręcie, który w sześciu dniach odbył tę żeglugę. Listy te mają się tyczeć powszechney amnestyi dla wszystkich wychodców Portugalskich, tudzież ożenienia się *Don Miguela* z synowicą.

Gazeta Dworska Lizbońska w dawnieyszych Numerach swoich (od 11 do 19 maja) zawiera wiadomość, iż *Don Miguel* okrzykniony został Królem z wielką radością i wszelkiemi, ile możności, uroczystościami na wyspach *Przylądka-Zielonego*, w *Bissago*, *Cacheo* i innych posiadłościach Portugalskich na tym brzegu Afryki, tudzież w *Damao* w Indyach Wschodnich. Toż samo donoszą z Kapitanii *Benguela*, która, idąc za przykładem Królestwa *Angola*, ogłosiła z naywiększym zapałem *Don Miguela*.

Szwecya.

Chrystyania dnia 1 czerwca.

Według odebranych doniesień, dzień 17 maja upłynął spokoynie bez żadnych uroczystości wszędzie w całey Norwegii. Wreszcie panuje tu jeszcze niejakie poruszenie; lecz spokoyność publiczna nie została przerwaną. (*G. W*).

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 21 Czerwca v. s. 1829 roku.

Dzierżawa Majątku.

1 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego ninieyszym ogłasza, że folwark Russota, w Powiecie Grodzieńskim położony, stosownie do polecenia wyższey Zwierzchności, wypuszczać się będzie przez publiczną licytacyą, w trzyletnią arendowną dzierżawę. Licytacya ta odbędzie się w Izbie Skarbowey Grodzieńskiey, w terminach: pierwszym 30 czerwca, drugim 5 i trzecim 8 następującego lipca. Pierwiastkową summą naznacza się teraz pobierany dochód, to jest: rubli srebr. 930 kop. 38$\frac{3}{4}$. Chcący należeć do takowey licytacyi, obowiązani są złożyć prawną ewikcyą, odpowiadającą jednoroczney opłacie. Wyciąg intraty, warunki do kontraktu i inwentarz będą okazane w rzeczoney Izbie Skarbowey. Roku 1829 czerwca 19 dnia.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na domierzenie satysfakcyi wierzycielom JW. Michała Kimbara, Półkownika dawnych Woysk Polskich i Kawalera, Remissą Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu przeznaczony, po dwókrotnie czynionych odkładach, na skutek nastałego przez Sąd Główny rozporządzenia, za wydaném przez strony obwieszczeniem w terminie z onego na dniu 6 praesentium do majętności Albrychtowa w Powiecie Szawelskim leżącey, w komplecie niżey podpisanych urzędników przybyły, w teraznieyszym zjezdzie słuchaniem przełożeń interessu od stron wnosić się mogących i odbywaniem wszelkich, oczywisty wyrok uprzedzać winnych czynności, ciągle aż do onych ukończenia zaymować się, oraz całą sprawę na dniu pierwszym następującego miesiąca lipca wziąć do namowy postanowiwszy; ażeby wszystkie po satysfakcyą do funduszu Półkownika Kimbara i majątku jego Albrychtowa odesłane i jakiegobądź rodzaju pretensye mające strony o teraznieyszym zjezdzie i powinności ich, przed zamierzającym się terminem ze wszelką gotowością stawania, były wiadomemi, z zapowiedzeniem na nieobjawione jakiegobądź rodzaju stosunki i dowodzenia Remissą departamentową zapowiedzianey, a z wyroku oczywistego rozciągnąć się mającey amissyi, niniejszą do gazety Kuryera Litewskiego, dla trzykrotnego w niey umieszczenia podaje awizacyą. Dat 1829 czerwca 11 dnia.

Prezydent Sądu Grodz. Telszewskiego i Exdywizorskiego Wincenty Żudycki.

Pisarz Sądu Ziem. Rosieńskiego i Exdywizor Antoni Billewicz.

Sędzia Grodzki Upit. Alexander Szwoynicki.

Oświadczenie.

1. *Wypis z Ksiąg Ziemskich powiatu Telszewskiego. Roku tysiąc ośmset dwudziestego dziewiątego miesiąca junii dwónastego dnia.*

Po nastałey Rezolucyi w Sądzie Ziemskim ptu Telszewskiego, na podaną Prośbę przez Szlachcica Ignacego Giettowskiego, Guberńskiego Sekr. w imieniu Xięcia Józefa Giedroycia, Biskupa Żmudz. i Kawalera, jako plenipotenta działającego. Tenże W. Giettowski, stanąwszy osobiście przed aktami, oświadczenie, na pół rublowym papierze napisane, przy załokowaniu papierów, w Oświadczeniu wyrażonych, do Akt podał, jakowe temi się wyraża słowy: Oświadczenie imieniem JO. Xięcia Józefa Giedroycia Biskupa Żmudz. i Kawalera Orderowego, czyni się w rzeczy następney: iż zeszły do wieczności Ignacy Xiąże Giedroyć Koadjutor Żmudz. lubo miał postąpione na dożywocie sobie majątki Poszwytynie zwany z folwarkiem w pcie Upit. i Bernatow w ptcie Telszew. położone, tymczasowie odłączone od ogólney massy majątkow Biskupstwa Żmudz., dokumentami tysiąc ośmset ósmego, 9bra szóstego, oraz tysiąc ośmset siedmnastego Januaryi dwudziestego nastałemi, w Grodzie Telszew. przyznanemi; po śmierci którego, gdy pomienione majątki właściwą koleją wróciły się do ogólney massy funduszu Biskupstwa, Oświadczający się Xiąże Biskup Żmudzki obowiązanym zostaje one objąć. Lecz w pomienionych majątkach gdy znayduje się ruchomość różnego nazwania ś. p. Xięcia Giedroycia Koadjutora, do przyjęcia na objekt uczynienia satysfakcyi kredytorom i na własność sukcessorom przynależna. Gdy pod datą ośmnastego maja roku teraźnieyszego JWX. Biskup Pawłowski z przyłączeniem terminki punktow do ostateczney dyspozycyi w Bogu spoczywającego Xięcia Giedroycia Koadjutora i regestru wydatku na pogrzeb jego w Petersburgu, przez Xiędza Jodziewicza, Przeora XX. Dominikanów podpisanego, korespondencyą zawiadomił; a co osobiście sukcessorom zeszłego Xięcia Koadjutora, to jest: JOO. Janowi Marszałkowi h. Gubern. Wileńskiemu Kawalerowi, oraz Józefowi Assessorowi pierwszego Departamentu Gubernii Lit. Wileńskiey synowcowi zeszłego, Xiążętom Giedroyciom komunikowane zostały, którzy takowych pism w swoje zawiadywanie przyjąć nieraczyli, przymuszonym zostaje oświadczający się Xiąże Giedroyć Biskup Żmudz. urzędowie i publicznie zawiadomić, aby sukcessorowie ś. p. Ignacego Xięcia Giedroycia Koadjutora ruchomość pozostałą po zeszłym Xięciu Koadjutorze pod swoje i prawne rozporządzenie z majątków powyżey zaszczególnionych Biskupstwa Żmudz., oraz oficyalistów tamże będących pod kalkulacyą z przeszłości, objęli. Pisma przysłane, skomunikowane osobiście, dopiero zaś lokujące się urzędownie w Kancellaryi Ziemskiey Telszew., przyjąć raczyli, przez niniejsze oświadczenie urzędownie zapisane, uwiadamia się, a dla ogłoszenia powszechnego, przez Gazetę Kuryera Litew. awizuje się. Dan w Olsiadach. Tysiąc Ośmset dwudziestego dziewiątego roku, junii dwunastego dnia. U tego oświadczenia podpis temi się wyraża słowy: na mocy Plenipotencyi roku tysiąc ośmset dwudziestego ósmego, maja dwudziestego piątego. Dat tegoż roku i mca dwudziestego ósmego, w Ziem. Telsz. przyznaney. Ignacy Giettowski Guber. Sekr. Jakowe oświadczenie, po wzięciu 50 kop. m. na dochod skarbu za protokułowy papier, jest do Ksiąg Ziem. ptu Telsz. zapisane, a z onych

i ten wypis pod tegoż urzędu pieczęcią, stosownie do rezolucyi stronie potrzebujący jest wydan.

Prezydent Ziem. Telsz. i Kawaler Jan Jankowski.

O zgodności z Księgami poświadczam Sądu Ziemgo ptu Telszewskiego Regent Ignacy Dowkont.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 r. d. 18 czerwca. L. Borowski Cenzor.

Podrady.

1 Podaje się do wiadomości, jeżeli kto życzy wziąść na siebie podrad na dostawienie roboczych ludzi i materyałow, dla robot po rzece Bugu, a mianowicie dla zrobienia nowych grobel, wykopania kanału i dalszych; dla jakowych robot potrzeba będzie roboczych ludzi, drzewa sosnowego, faszyn, kołow i t. d., które to przedmioty wynoszą do 27 tysięcy rub. assyg. Życzący więc, wziąść na siebie tę dostawkę mają się jawić do miasta Brześcia-Litewskiego z należytemi załogami na targi odbywać się mające w dniach 3, 4, i 5 julii mca do Brzeskiey Policyi.

Publiczna przedaż.

1 Podług zlecenia Szlachetnego Sądu Sierockiego, ninieyszym ogłasza się, iż w nim przeznaczono na przedaż publiczną, pozostały skład wina po zmarłym tuteyszym kupcu, Starszym Towarzystwa Schwarzhäupter Karol Goth. Drebs. W składzie znaydują się białe i żółte francuzkie, białe i czerwone Bordeaux i Cetter wino jako to Tavel, Roussillon, St. Emilion, Baudol Vin-de-Gres i t. d. naylepsze i Renskie, Burgundzkie, jako Chablis, Hermitage, Chambertin, Nuits etc. także i Renskie od roku 1819, Muszkatel, Malaga i Korsyckie wino, rozmaite gatunki Szampańskiego, Angielski porter etc. Licytacya takowa za opłatą w gotowiznie assygnatami ma się odbywać dnia 16 julii t. r. i w następnych dniach z rana o godzinie 11stey w domie JP. Drebsa na ulicy zwaney Sundergasse.

w Rydze 14 junii 1829 r. Buchalter Sierot Joachim Bosse.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Zbiegi.

1 Jan Wieremieyko ogrodnik, urody mierney, włosów światławych, oczu błękitnych, ospowaty, patrzy z podełba, pod prawym okiem znaczek od uderzenia konia, wieku lat 35, okradłszy i poczyniwszy znaczne szkody, porzuciwszy żonę i dzieci, uciekł z majętności Niańkowa Ptu Nowogródzkiego Guber. Grodzień. dnia 24 maja, idąc za odstawką ułańską z Wołyńskiego półku, wydaną jakiemuś Wasilku, po nazwisku nie wiadomo. Kto o takowym zbiegu doniesie Policyi, odbierze od dziedzica nagrody zł. trzysta,

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Przedaż.

1 Z powierzenia W. Nikodema Przemienieckiego Porucz. mam zaszczyt podać do publiczney wiadomości, że wyrażony Przemieniecki, Dziedzic kamienicy w mieście Wilnie na Niemieckiey ulicy pod N. 384 położoney i szpichrzów na Łukiszkach z placami obszernemi sytuowanych, ma zamiar one wybyć wieczyście. Które życzący sobie nabyć, raczą zgłosić się do mnie, mieszkającego w Wilnie w kamienicy W. Byczkowskiego pod Bernardynami.

Jerzy Drabowicz Regent Gran. Oszmiań.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Obwieszczenie.

1 Tadeusz Dowgird Podkomorzy Ptu Rosieńskiego, Wilhelm Dereass Podkomorzy Ptu Trockiego, Józef Naborowski Pisarz Grodzki Ptu Wileń., Ludwik Bilewicz Sędzia Ziemski Powiatu Szawelskiego, Józef Bukowski Pisarz Ziemski Ptu Zawileyskiego, Ignacy Woytkiewicz Pisarz Grodzki Ptu Telszewskiego.

Oznaymujemy tym naszym Urzędowym obwieszczym listem, iż w skutek Dekretu Ziemskiego Wileńskiego w roku 1822 Xbra 12 dnia, zakroczonym, od daty podania niniejszego obwieszczenia przez Woźnego, zjedziemy za niedziel sześć do majątku Ligum, w powiecie Upitskim położonego, a przynależnego do WW. Franciszka, Stanisława, Jakóba, i dalszego rodzeństwa Boufałów, juryzdykcyą Sądu Podkomorsko Exdywizorskiego zafundujemy, w komplecie z jednego Podkomorzego i dwóch Urzędników w temże majątku, i to wszystko, co jest przepisaném Remissą Sądu Ziemskiego Wileńskiego spełniemy, oraz, żeby strony wszelką gotowość miały, przez niniejsze obwieszczenie zapowiadamy.

Roku 1829 miesiąca junii 12 dnia, Woźny świadczę, iż dwie kopije niniejszego obwieszczenia, zgodne z autentykiem, na herbowym papierze pisane, od JWW. i WW. Tadeusza Dowgirda Podkom. Ptu Rosień. Wilhelma Dereasa Podkom. Ptu Trockiego, Józefa Naborowskiego Pisarza Grodzkiego Ptu Wileńskiego, Ludwika Bilewicza Sędziego Ziemskiego Ptu Szawelskiego, Józefa Bukowskiego Pisarza Ziemskiego Ptu Zawileyskiego, Ignacego Woytkiewicza Pisarza Grodzkiego Telszewskiego, Urzędników przez Dekret Ziemski Wileński przeznaczonych, oczewisto w ręce WW. Franciszkowi, Stanisławowi, Jakóbowi braciom, Teressie in voto Czerniewskiey Sędz. Gran. Ptu Upitskiego, Sukcessorom zeszłey in voto Józefy Granickiey b. Asessorowey Ptu Upit. siostrom Rozalii z Bystramów matce, Boufałom i Boufałównom w majątku Ligumach w Powiecie Upitskim podałem, drugą do drzwi Sądowych w Poniewieżu dla wiadomości przybiłem i o terminie stawania od daty niniejszego podania obwieszczenia za niedziel sześć doniosłem i uwiadomiłem.

Józef Urbanowicz Woźny Powiatu Upitskiego.

Roku 1829 miesiąca Junii czternastego dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Powiatu Upitskiego, Woźny osobiście stawając Relacyą takowego obwieszczenia Urzędownie zeznał. Swiadczę Dyonizy Poskoczym Ziemski Ptu Upitskiego Regent.

Poprawa omyłki.

W Dodatkach do Gazety Kuryera Litewskiego, w Nch 61, 62 i 63cim, w awizacyi o exdywizyi JWW. Dmóchowskich:

Wiersz 6	omyłka	*Witebskiey*	popraw	*Wileńskiey.*
— 7	—	*Saniszcze*	—	*Samiszcze.*
— 9	—	*Ziemowiczow*	—	*Zenowiczów*
— 21	—	*zaciągnioną*	—	*zająć się.*
— 30	—	*Awizacyą*	—	*Amissyą.*

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

Ogłoszenie Prenumeraty.

2 W drukarni Józefa Zawadzkiego wychodzi zpod prassy xiążka pod tytułem: *Geometrya wykreślna, czyli wykład rzutowych i obrazowych wykreśleń etcra*, napisana dla użytku uczniów uniwersyteckich, przez *Hipolita Rumbowicza*, ze 36 tablicami wzorów (épures) i jedną figur in 4to maj. Wilno 1829.

Prenumerujący na to dzieło płaci z góry, za exemplarz na zwyczaynym białym papierze rubli sr. cztéry, i wraz z biletem może odebrać pięć początkowych arkuszy druku i pierwszą tablicę figur.

Biletów dostać można:
w Wilnie w Redakcyi Kuryera Litewskiego.
— — w Xięgarni Józefa Zawadzkiego.
— — — — N. Glücksberga Typografa Uniw. Wil.
w Warszawie — Zawadzkiego i Węckiego.
w Krakowie — A. Grabowskiego.
we Lwowie — Milikowskiego.
w Poznaniu — Munk.

Wolno drukować. 15 czerwca 1829. Michał Oczapowski, Cenzor.

Wezwanie Pretensorów i Debitorów.

2 Naznaczeni opiekunowie nad małoletniemi sukcessorami i majątkiem, pozostałym po zeszłym Jenerał-Majorze, Engelhardzie który służył w 24 dywizyi pieszey, wdowa Eugenia Engelhardt, Radca kollegialny Middendorf i Radzca Stanu Szłyków, na mocy Ukazu danego im z St. Petersburskiey Dworzańskiey Opieki, przystępując do wypełnienia swych obowiązków, obwieszczają przez ninieysze wszystkich tych, komu został dłużnym zmarły Jenerał-Major Alexander syn Mikołaja Engelhardt, aby raczyli odezwać się do nich, Opiekunów, lub wprost do St. Petersburskiey Dworzańskiey Opieki wczasie prawami postanowionym, o pretensyach swoich, z pokazaniem tak ilości liczącego się długu, jako też i o tém, jakie mają na to dokumenta, albo inne jakie dowody dla zaspokojenia ich z pozostałego po zmarłym majątku, z tém zastrzeżeniem, iż po tym terminie Opiekunowie już nie będą mieli prawa przyymować żadnych dalszych pretensyy. Równie też upraszają P. Mikołaja, Syna Bartłomieja Hlebowicza, który służył w Draguńskim Sybirskim pułku Praporszczykiem, od którego należy, podług niezaprzeczonego pisma pożyczkowego wydanego w 1811 roku, 600 rubli, lub jego sukcessorów i innych, którzy zostali dłużnymi temuż zeszłemu Jenerał-Majorowi Engelhardtowi, ażeby raczyli także odezwać się: kiedy i jakim sposobem zamierzają sobie opłacić dług swóy? W przeciwnym razie Opiekunowie poczytają sobie za obowiązek, użyć prawa do uzyskania ze wszystkiemi procentami i rekambiami. Dnia 10 czerwca 1829 roku.

Opiekun Radzca Stanu Szłyków za siebie i w imieniu innych z nim naznaczonych Opiekunow.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 17 czerw. 1829 roku Cenz. L. Borowski.

Wezwanie.

2 Dla niewiadomości mieysca pobytu odstawnego z 2go Morskiego Półku, Kapitana Werowskiego, ninieyszym go obwieszcza się, aby, dla otrzymania mu przysłanego od P. Jenerał Intendenta 1szey Armii Ukazu o odstawce, stawił się do Kancellaryi Jaśnie Wielmożnego Wileńskiego Gubernatora Cywilnego, sam, albo uwiadomił pismem, dokąd takowy Ukaz dla dostawienia jemu ma bydź przesłany?

Podrady.

3 Od Izby Skarbowey Gubernii Litto Grodzieńskiey objawia się, że na skutek ukazu Rządzącego Senatu z dnia 24 ominionego maja N. 34530 będą się odbywać w tey Izbie targi, w dniach 12, 13 i 14 następującego miesiąca sierpnia, na wzięcie wymurowania w miastach powiatowych: Brześciu, Lidzie, Kobryniu i Nowogródku, domów dla tamecznych exakcyy. Życzący zatém wziąć na siebie takowe wymurowanie taniey od cen oświadczonych na targach 8 dnia kwietnia odbytych, a przez kupca Prużańskiego Goldbarga zniżonych na ogóle jeszcze o tysiąc rubli assygn., zechcą jawić się z ewikcyami dostatecznemi na trzecią część całey summy na wspomnione termina; ceny zaś oświadczone na uprzednich targach, oprócz poniżenia przez Goldbarga 1000 rubli, są następujące w assygnatach, a mianowicie: na wymurowanie domu w Lidzie 14,975 r., Brześciu 14,420 r., Kobryniu 14,885 r. i Nowogródku 12,840 r.

Sowietnik Wincenty Styczyński.
Marcelli Skoczyński Sekretarz Dziennika.
Alexander Tuhan Baranowski Kollegialny Sekretarz. J. Narzymski Kancelarzysta.

Publiczna przedaż.

3 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileńskiego Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż na dopełnienie uzyskania skarbowego, zasądzonego przez Sąd Główny Wileński 1go Departamentu, na zmarłym żydzie Josielu Abrałowiczu Murynniku, za zatrzymane w miasteczku Kołtynianach przez Granicznego Nadziratela Heymana, obieszczykow i szlachtę kontrabandne towary, przeznaczony na przedaż, drewniany tegoż Murynnika dom z zabudowaniem browarném znaydującém się w miasteczku Nowém mieście, oceniony 2,000 rubli assygnacyynych, do czego naznaczone terminy pierwszy dnia 11go, drugi 13go przyszłego miesiąca września, a ostatni ostateczny we trzy miesiące, licząc od dnia wydrukowania o tém ogłoszenia w St. Petersburskich lub Moskiewskich publicznych gazetach. Dla tego więc życzący kupić wspomniony dom z zabudowaniem raczą się stawić na terminy wyżey rzeczone dla targow do tegoż Rządu. Dnia 8 czerwca 1829 roku.

Sowietnik 10. Anderson.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik stoła Wincenty Maximowicz.

Oświadczenia.

3. *Excerpt oświadczenia z Protokułu potocznego Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu, w dacie niżey wyrażoney zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu marca 30 dnia 1827 r. jest wydan.*

Roku tysiąc ośmset dwudziestego siódmego marca dwónastego dnia, na Sądzie Głównym Wileńskim drugiego Departamentu, stawając osobiście Alexandra z Dąbrowskich Werewkinowa Pre-

zydentowa Ziemska Białozierska, oświadczenie poniższe, marca dziesiątego dnia tegoż roku, na arkuszu ceny rubla jednego pisane, zaniosła i one do wpisania w protokuł podała, jakowe tak się wyraża. Oświadczenie wespół z naysolennieyszym zażaleniem, imieniem niżey podpisujący się Alexandry z Dąbrowskich Werewkinowey Prezydentowey Ziemskiey Ptu Białozierskiego; na W. Xawerego Packiewicza Kapit. b. Woysk Polskich, w assystencyi męża zanosi się o to: każdy z ludzi przez wrodzoną miłość, unika cierpkich i dotykających kolei, owszem do tego naysilniey dąży, ażeby błogie i szczęśliwe prowadził życie; mimo to jednak wielu jest takich, którzy są nayzaciętszych nieszczęść ofiarą, ztąd się pokazuje, że los skryty, którego fakta tylko widzieć się dają, los, mówię, ów, jakby dla tego, ażeby ludzi większey nauczał baczności, niekiedy naychwalebnieysze ich wywraca zamiary; a na to mieysce przykre daje kosztować goryczę. Niedziw więc, że ja nieszczęśliwa srogich jego doświadczyłam skutków. Nie długo, bo od czasu zawartych z Prezydentem Werewkinem małżeńskich ślubow, to jest: od roku 1798 do 1807 kosztowałam prawdziwey życia słodyczy. W roku zaś 1807 dla różnych okoliczności i interessów familiynych, z miasta Białozierska, od męża mojego Werewkina, pierwiey do dóbr jego, Lubno zwanych, o wiorst 800; potém zaś z Lubna do St.-Petersburga o wiorst 150 wyjechałam, po kilkoletniem tam do 1814 r. przemieszkaniu, kiedy ciągłe o zeyściu z tego świata męża mojego (z powodu, że stryy jego Kapitan Werowkin życie ukończył) odbierałam wiadomości, a nadto: gdy na wielokrotne listy moje do męża adresowane, żadney niemiałam odpowiedzi; ztąd wiadomość o śmierci potwierdzała się; a tém bardziey w tenczas, kiedy osoby z mieysc nienadto odległych od rezydencyi męża mojego, do St. Petersburga przybyłe, toż samo ustném pazewniały wyznaniem; z powodu więc takiey straty, która w mniemaniu mojém była już nieodzowną, ciężkim przywalona smutkiem, wyjechałam do stolicy Państwa St. Petersburga, ztamtąd oddaliłam się na prowincyą, szukając pociechy w przyjaźnych i familiynych czas niejaki przebywałam domach, w ostatku dostałam się do Wilna, gdzie wszystkich moich nieszczęść i udręczeń otworzyło się bezdenne topielisko, w które zanurzona zostałam. Urodz. Xawery Packiewicz Kapit. b. Woysk Polsk. różnemi sposoby starać się począł o rękę moję, chociaż iść w zamęście za niego, żadney niemiałam determinacyi; nieustannym atoli tak samego Packiewicza, jako też jego licznych przyjaciół, któremi się otaczał, naleganiom i molestacyi, oprzeć się niemogłam. W przekonaniu więc, że mąż móy Prezydnet Werewkin nie żyje, w 1816 in 8bri zawarłam w mieście Wilnie z Packiewiczem małżeńskie śluby. Packiewicz, który o sobie tylko myślał, przed ślubem wyjednał odemnie dokument na połowę majątków moich po matce spadłych, jednych zastawnych w summie rubli assygn. sto tysięcy Piotrowsk zwanych w Gubernii Twerskiey; drugich wieczystych Sofonowa w Gubernii Kaługskiey położonych, a prócz tego wziął jeszcze i pełnomocną plenipotencyą, wyobrażając, że bez takich tranzaktów, niemógł nic przedsiębrać i skutecznie działać w interessach. Gdy się tak opatrzył, i gdy się wybierał do dóbr powyższych w drogę, a ztąd gdy potrzebował pieniędzy, zaraz sam nastręczył w Wilnie u swych przyjaciół, na czer. zł. siedmset kredyt, do obligu zaś mnie jedney kazał podpisać się, wmawiając, że, jako właścicielka jestem całey moiey fortuny, mimo powyższą przez niego wziętą do połowy tranzakcyą; tak Packiewicza podpis nic znacznego niemoże. Tak więc na czer. zł. siedmset, sama jedna podpisałam oblig; a Packiewicz wszystkie zabrał do siebie pieniądze, oprócz zaś tego wziął odemnie rubli assygnacyynych tysiąc, wziął zegarek złoty brylantami i perłami sadzony, wziął sygnet brylantowy soliter, i zausznice, i z tym wszystkim z Wilna wyruszył; przez półtora roku przesiadywał w moich fortunach Safonowie i Piotrowsku, a o niczém mnie niedoniósł, żadnego nienapisał listu, z ustronia tylko dowiedziałam się potem, że Packiewicz i w Gubernii Twerskiey i Kaługskiey ogłosił siebie obywatelem; przybył nakoniec w roku 1818 do Wilna, zaczął mnie naprzód różne do nieznięsienia wyrządzać przykrości, potem naynieprzystoynieyszemi traktować słowy, których skromność wyrazić niepozwala, w konkluzyi z własnemi mojemi ludźmi, którym posłuszeństwa dla mnie zakazał, osobiście i niepojednokrotnie mnie pokrzywdzał; w domu i publicznie tyrannizował, tak dalece, że od siności, i niebezpiecznych znaków, na całém prawie ciele wolnego niebyło mieysca. Nie dosyć więc, że postradałam miłą, ten naydroszy skarb nieba, spokoyność, ale nadto jeszcze straciłam, jak się wyżey powiedziało, moją własność i zdrowie, łzy tylko zostały dla mnie w udziale. A tak, kiedy już pod stosem wszelkiego rodzaju nieszczęść, cierpień i udręczeń, ledwie przy omdlałych dyszałam siłach; w tenczas Packiewicz na ostatki mojey fortuny, uczynił zakroy, zabrał dobrowolnie z półtora puda srebra stołowego i kafierowego; przywłaszczył oraz wszelką moją bieliznę i dokumenta; dla zatarcia zaś gwałtów i arbitralności śladow, z użytymi od siebie przyjaciołami, podług swey chęci i woli dział ze mną, żadny formalności niemający, mojey fortuny uczynił. Skutkiem takowego titulo działu, wszystkie powyżey wyszczególnione, przy sobie zatrzymał zabory, i nadto jeszcze wziął z majętności mojey dusz do tysiąca, przy mnie zaś dom móy za Ostrą Bramą, naówczas długami obarczony pozostał, a w roku tysiąc ośmset dwudziestym trzecim weszedł do Konsystorza Rzymsko-Katolickiego Wileńskiego o rozwod z prozbą, na jakową wtymże samym roku decembra siódmego złożyłam explikacyą, w którey i wszelkie moje wyjaśniłam krzywdy, i ślubu z Packiewiczem okazałam error. Dopioro więc, kiedy mąż móy Prez. Werewkin, okazał się bydź w życiu, w domu jego byłam i listami swojemi do siebie mnie wzywa; w assystencyi więc jego działając, zapowiadam, że i tranzakcya na połowę moich majątków, i pełnomocna plenipotencya, oraz titulo dział, jako bez żadney assystencyi opieki, bez jey podpisu, słowem bez naymnieyszey z mey strony reprezentacyi i formalności, te wszystkie annexa z krzywdą moją utwórzone zostały, tak z determinacyi ustaw krajowych, żadnego zgoła niemają znaczenia. I dla tego: nim o własnosć moję, niewolnie przez Packiewicza zauzurpowaną, prawem czynić będę; tym czasem wszelkie tegoż Packiewicza i działanie i tranzakta, względnie mnie żadney legalności niemające, naysolenniey manifestuję, własną podpisuję się ręką. U tego oświadczenia podpis następny: Alexandra z Dąbrowskich Werewkinowa, Prezydentowa Ziemska Białozierska.

Zgodno z Protokułem świadczę Expedytor Sipayłło.

Wolno drukować, 12 czerwca 1829 M. Oczapowski Cenzor.
